

ONZ zbada naloty amerykańskich dronów

17 kwietnia 2014

Dziennikarz „Miami Herald” John Zarocostas poinformował z Genewy, że Rada Praw Człowieka ONZ zgodziła się w piątek, mimo silnego sprzeciwu Stanów Zjednoczonych, na zbadanie tego, czy naloty amerykańskich dronów są zgodne z prawem międzynarodowym. Niektórzy sojusznicy USA z NATO wstrzymali się od głosu.

Projekt rezolucji został przygotowany przez Pakistan i wsparty przez Jemen. Oba kraje wielokrotnie doświadczały nalotów amerykańskich bezzałogowców. Rezolucja została przyjęta stosunkiem głosów 27–6, 14 państw wstrzymało się od głosu.

Rezolucja wzywa wszystkie państwa, które wykorzystują drony do „zapewnienia, że ich stosowanie jest zgodne z prawem międzynarodowym, z kartą Narodów Zjednoczonych, prawami człowieka ze szczególnym naciskiem na zasady przestrzegania bezpieczeństwa, rozróżnienia i proporcjonalności”.

Organizacja Human Rights Watch, w liście wysłanym w miniony czwartek do 47 członków Rady stwierdziła, że na chwilę obecną tylko USA, Wielka Brytania i Izrael wykorzystują uzbrojone drony w operacjach przeciwko domniemanym terrorystom, zaś „inne państwa i podmioty niepaństwowe mogą nabyć je w przyszłości”.

Raport Bena Emmersona, niezależnego eksperta ONZ ds. promocji i ochrony praw człowieka i podstawowych wolności informuje, że podczas nalotu amerykańskich dronów (czemu początkowo zaprzeczano) w październiku 2006 r., podczas obchodów świąt religijnych w miejscowości Chenagai w pakistańskim regionie Bajaur zamordowano na miejscu 80 osób, wśród których 69 stanowiły dzieci. Raport podaje również, że w grudniu minionego roku amerykańskie bezzałogowce zaatakowały konwój

pojazdów, świętujących uroczystość weselną pod miastem Rada w Jemenie. Zginęło wówczas 15 osób, z których większość to cywile.

Ambasador Pakistanu Zamir Akram powiedział, że celem jego kraju jest wezwanie Rady Praw Człowieka do zaangażowania się w tej sprawie „nie dla nazwania czy zawstydzenia kogokolwiek”. Jednak Paula G. Schriefer, szefowa delegacji USA na sesji Rady powiedziała delegatom: „nie wierzymy, że egzaminowanie określonych systemów broni jest zadaniem pasującym dla Rady Praw Człowieka i nie popieramy działań tego ciała w takim kierunku”. Ambasador Wielkiej Brytanii Karen Pierce zajął podobne stanowisko.

UE nie posiada wspólnego stanowiska w sprawie wykorzystywania uzbrojonych samolotów bezzałogowych, ale rośnie sprzeciw wobec tego zjawiska. W lutym br. Parlament Europejski przegłosował, stosunkiem głosów 534 do 49, deklarację uznającą naloty dronów „bez wypowiedzenia wojny” za „pogwałcenie prawa międzynarodowego, oraz integralności i suwerenności danego kraju”.

Członkowie Unii Europejskiej tacy, jak Irlandia czy Szwajcaria, głosowali za poparciem wniosku Pakistanu. Podobnie zagłosowały m.in. Chiny, Rosja, Brazylia, Indonezja, Meksyk czy Arabia Saudyjska.

Autorstwo: ECAG

Na podstawie: www.miamiherald.com, www.globalresearch.ca

Źródło: Geopolityka.org